

Powinności i obowiązki etyczne farmaceuty według prof. Bronisława Koskowskiego¹

Ethical duties and responsibilities of a pharmacist in Prof. Bronisław Koskowski's views

Agata Tysowska

ORCID 0009-0000-5228-4728

Poznań

Streszczenie. Artykuł charakteryzuje poglądy Bronisława Koskowskiego (1863-1946) na etykę zawodową farmaceutów. Koskowski był aptekarzem, z czasem m.in. działaczem niepodległościowym, założycielem fabryki farmaceutycznej we Lwowie, współorganizatorem różnych organizacji farmaceutów i Wydziału Farmaceutycznego Uniwersytetu Warszawskiego, profesorem farmacji stosowanej. Szeroka aktywność naukowa i społeczna sprawiła, że Uniwersytet w Nancy nadał mu tytuł doktora honoris causa, a dla polskich farmaceutów pozostawał najwyższym autorytetem moralnym. W swoich artykułach i podręcznikach farmacji przypominał aptekarzom o potrzebie rzetelności i uczciwości zawodowej.

Abstrakt. The article characterizes the views of Bronisław Koskowski (1863-1946) on the pharmaceutical ethics. He was a pharmacist, independence activist, founder of a pharmaceutical factory in Lvov, co-organizer of various organizations of pharmacists and the Faculty of Pharmacy of the University of Warsaw, and professor of applied pharmacy, moreover, the highest moral authority for Polish pharmacists in the first half of the 20th century. For his extensive scientific and social activity the University of Nancy, France, awarded him an honorary doctorate. In his articles and pharmaceutical manuals, Koskowski reminded the Polish pharmacists about the need for professional reliability and honesty.

Słowa kluczowe: etyka farmaceutyczna, Bronisław Koskowski, historia farmacji, biografia farmaceuty
Keywords: pharmaceutical ethics, Bronisław Koskowski, history of ethics, pharmacist biography

¹ Artykuł jest oparty na pracy magisterskiej Agaty Tysowskiej, absolwentki Wydziału Farmaceutycznego Uniwersytetu Medycznego w Poznaniu, zatytułowanej „Wartości etyczne i zawodowe w piśarstwie naukowym prof. farmacji Bronisława Koskowskiego (1863-1946)”, a wykonanej pod kierunkiem dr. Piotra Skalskiego, adiunkta w Katedrze i Zakładzie Historii i Filozofii Nauk Medycznych UMP w 2023 r.

Wprowadzenie

W pierwszej połowie XX w. aptekarstwo uległo ostatecznej modernizacji, polegającej na wyeliminowaniu pozostałości kształcenia cechowego, wprowadzeniu obowiązkowych studiów uniwersyteckich i rozszerzeniu profilu zawodowego o przemysł, laboratoria analityczne i inne podobne miejsca pracy. W procesie kształtowania nowej tożsamości zawodu ważną rolę odgrywała dyskusja o etyce zawodowej farmaceutów. W tym zakresie największym autorytetem był profesor Bronisław Koskowski, który żyjąc w czasach przełomowych, dostosowywał się do nich podejmując różnorodną działalność zawodową i społeczną.

Jego dzieciństwo i młodość przypadły na czasy zaborów. Urodził się 12 września 1863 r. w Łaszczowie w ziemi lubelskiej. Jego ojciec był właścicielem apteki w Łaszczowie, a następnie w Tyszowcach². Jako uczeń gimnazjum w Lublinie zaangażował się w działalność konspiracyjną³. Przygotowując się do objęcia ojcowskiej apteki w Tyszowcach, odbył w niej trzyletnią praktykę, uzyskując stopień zawodowy pomocnika aptekarskiego. W 1884 r. rozpoczął studia farmaceutyczne na Carskim Uniwersytecie Warszawskim, kończąc je jako prowizor farmacji (w Rosji był to odpowiednik tytułu magistra farmacji)⁴. Następnie podjął pracę w rodzinnej aptece, znajdując czas na prowadzenie badań naukowych w założonym przez siebie laboratorium analitycznym oraz analizy społeczne dotyczące miejscowego społeczeństwa⁵. Działalność w Lidze Narodowej sprawiła, że musiał opuścić zabór rosyjski. Zamieszkał we Lwowie. Wybrany redaktorem „Czasopisma Towarzystwa Aptekarskiego”, starał się podnieść rangę zawodu popularyzując te osiągnięcia nauki i techniki, które dotyczyły aptekarstwa⁶. Jako redaktor, zadbał o zamieszczanie publikacji naukowców spoza Lwowa, jak Marceli Nencki i Marian Białobrzeski⁷. B. Koskowski podjął próbę odbudowy galicyjskiego przemysłu, przyczyniając się do uruchomienia Lwowskiej Fabryki Chemicznej „Tlen”⁸. W 1900 r. B. Koskowski uzyskał posesję kierownika technicznego fabryki. Pobyt we Lwowie nie przeszkodził mu w działalności niepodległościowej, m.in. kolportował na tereny Kongresówki czasopisma „Polak” i „Przegląd Wszepolski”⁹.

² T. Zakrzewski, *Koskowski Bolesław*, [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, t. 14, Wrocław 1968-1969, s. 230-231.

³ S. Rostański, *Wstęp*, [w:] *Profesor Bronisław Koskowski Pater Pharmaciae*, (red.) S. Rostański, T. Tereszczuk, Warszawa, 1997, s. 5.

⁴ Tenże, *Lata młodości 1863-1897*, [w:] *Profesor Bronisław Koskowski Pater Pharmaciae*, (red.) S. Rostański, T. Tereszczuk, Warszawa, 1997, s. 10-11.

⁵ E. Szyszko, *Profesor Bronisław Koskowski (w dziesiątą rocznicę śmierci)*, „Farmacja Polska”, 1956, nr 12, s. 311.

⁶ S. Rostański, *Okres lwowski 1897-1907*, [w:] *Profesor Bronisław Koskowski Pater Pharmaciae*, (red.) S. Rostański, T. Tereszczuk, Warszawa, 1997, s. 16.

⁷ T. Tereszczuk, D. Moska, *Czasopismo Towarzystwa Aptekarskiego*, „Farmacja Polska”, 1998, nr 16, s. 751-754.

⁸ Z. Dębicki, *Iskry w popiołach wspomnienia lwowskie („grzechów młodości” część II)*, Poznań 1931, s. 175-178.

⁹ S. Rostański, *Okres lwowski 1897-1907*, s. 17-18.

W 1908 r. losy B. Koskowskiego¹⁰ splotły się z firmą „Fr. Karpiński”. Zatrudnienie go jako kierownika technicznego i doradcę naukowego przyczyniło się do przekształcenia przedsiębiorstwa w zakłady przemysłu farmaceutycznego¹¹. Z nazwiskiem B. Koskowskiego należy powiązać również spółkę akcyjną o nazwie „Galen”, wywodzącą się z prowincjonalnej apteki Kazimierza Wendy¹². Uzupełnienie studiów o dodatkowy rok, przygotowanie pracy „O mleku w szpitalach i na rynku warszawskim” i zdanie egzaminów magisterskich umożliwiły B. Koskowskiemu uzyskanie tytułu magistra farmacji (w przypadku farmaceutów był uważany za równoważny ze stopniem doktora) na Uniwersytecie Moskiewskim. Po reaktywacji w 1915 r. Uniwersytetu Warszawskiego, B. Koskowski zajął stanowisko wykładowcy propedeutyki farmacji na Studium Farmaceutycznym (później Oddziale Farmaceutycznym) Wydziału Lekarskiego. W 1926 r. Oddział został przekształcony w Wydział Farmaceutyczny, na którym Koskowski został prodziekanem. Wobec braku warunków do kształcenia w Polsce młodej kadry naukowej, nawiązał współpracę z Uniwersytetem w Nancy, w ten sposób umożliwiając doktoryzowanie się grupie farmaceutów z różnych polskich ośrodków akademickich. W 1923 r. Uniwersytet w Nancy nadał mu za to tytuł doktora honoris causa¹³. Poza tym B. Koskowski uczestniczył w działalności Akademii Nauk w Nancy i Towarzystwa Farmaceutycznego w Paryżu¹⁴.

W II Rzeczypospolitej stał się jednym z reformatorów programu studiów farmaceutycznych¹⁵. Ponadto powołał do życia Komitet Budowy Gmachów dla Wydziału Farmaceutycznego, który gromadził fundusze umożliwiające rozbudowę jego bazy lokalowej¹⁶. B. Koskowski wierzył w potencjał zawodu farmaceuty i mimo czyhających niepowodzeń, widział dalekosiężne możliwości jego rozwoju, co inspirowało go do publikowania prac wytyczających standardy etyki zawodowej farmaceutów¹⁷. Jednym z obszarów zamięłowań B. Koskowskiego była historia farmacji. Był zwolennikiem zachowywania łączności między przeszłością a terażniejszością farmacji. To dzięki niemu zwrócono uwagę na funkcje poznawcze, etyczne i wychowawcze, które łączy w sobie historia aptekarstwa¹⁸.

¹⁰ B. Koskowski zamieszkał przy ulicy Elektoralfiej 35 w Warszawie, w mieszkaniu należącym do rodziny Karpińskich. Franciszek Karpiński zdawał sobie sprawę z osiągnięć przemysłowych B. Koskowskiego i chciał wykorzystać jego doświadczenie we własnych zakładach przemysłowych, zob. S. Rostański, *Okres warszawski 1907-1933*, [w:] *Profesor Bronisław Koskowski Pater Pharmaciae*, (red.) S. Rostański, T. Tereszczuk, Warszawa, 1997, s. 29.

¹¹ E. Szyszko, dz. cyt., s. 312.

¹² B. Koskowski, *Propedeutyka farmaceutyczna*, Warszawa, 1933, s. 71.

¹³ E. Szyszko, dz. cyt., s. 312.

¹⁴ A. Magowska, *Zagraniczne kontakty naukowe i zawodowe polskich farmaceutów w okresie międzywojennym*, [w:] *Pamiętnik VIII Sympozjum Historii Farmacji i Konferencji „Farmacja w Europie Środkowo-Wschodniej”*, (red.) A. Magowska, Poznań 1999, s. 136.

¹⁵ W. Wiśniewski, *Profesor Bronisław Koskowski jako dydaktyk i naukowiec*, „Farmacja Polska”, 1963, nr 23-24, s. 479-481.

¹⁶ E. Szyszko, dz. cyt., s. 312.

¹⁷ H. Bukowiecki, *Pamięci profesora dr Bronisława Koskowskiego (przemówienie wygłoszone z okazji nadania sali wykładowej jego imienia)*, „Farmacja Polska”, 1985, nr 6, s. 344-345.

¹⁸ Z. Jerzmanowska, B. Kuźnicka, *Wstęp*, [w:] *Dzieje nauk farmaceutycznych w Polsce 1918-1978*, (red.) Z. Jerzmanowska, B. Kuźnicka, Wrocław 1986, s. 7-9.

Z inicjatywy B. Koskowskiego została powołana do życia Federacja Farmaceutów Słowiańskich. Podczas II wojny światowej B. Koskowski zorganizował Wydział Farmaceutyczny na tajnym Uniwersytecie Warszawskim i został jego dziekanem¹⁹. Ponadto zajmował się podziałem środków Tajnego Funduszu Aptekarskiego między potrzebujących. W Polsce Ludowej piastował funkcję prezesa Naczelnej Izby Aptekarskiej²⁰. W dniu 7 lutego 1946 r. odbyło się ostateczne posiedzenie NIA z udziałem Koskowskiego. Ogłoszono wtedy deklarację ideowo-programową, odnoszącą się do zawodu farmaceutycznego²¹.

Profesor B. Koskowski otrzymał wiele odznaczeń za działalność społeczną i zawodową, a wśród nich między innymi: Krzyż Oficerski Orderu Odrodzenia Polski, Krzyż Oficerski Szkoły Sanitarnej, Srebrny Medal Uniwersytetu w Nancy i Złotą Odznakę Bratnich Pomocy²². Ta ostatnia została wręczona B. Koskowskiemu w podzięcie za zasługi dla polskiej młodzieży akademickiej. Profesor jako działacz Koła Przyjaciół Akademików uzyskał ją „w dowód najwyższego uznania i głębokiej wdzięczności za poświęconą ofiarną pracę dla dobra polskiej młodzieży akademickiej”²³. Godność członka honorowego nadał mu Polski Komitet Zielarski²⁴, a także Akademickie Towarzystwo Farmaceutyczne „Lechia” z siedzibą w Wilnie²⁵. B. Koskowski zmarł 6 kwietnia 1946 r. w swoim gabinecie przy ulicy Złotej 9, obok którego miało miejsce spotkanie Zarządu NIA²⁶. Nieopracowaną częścią jego spuścizny piśmiennej pozostają prace odnoszące się do etyki zawodowej farmaceutów.

Normy moralne promowane przez Bronisława Koskowskiego

Profesor Bronisław Koskowski wychodził z założenia, iż tylko nieliczni mogą zostać farmaceutami. Farmacja potrzebuje osób interesujących się naukami chemicznymi, którym nie straszna jest także praca fizyczna. Osoby rozmarzone, chodzące z głową w chmurach, nie uzyskają satysfakcji z pracy w zawodzie farmaceuty. Istotnym jest, by nie pozostawać obojętnym na krzywdę ludzką i obdarzać troską przybyłych do apteki. Aby aptekarz zyskał satysfakcję z wykonywanego przez siebie zawodu, musi być nie tylko wykształcony, ale także uprzejmy, cierpliwy i wyrozumiały wobec swoich pacjentów. Pozostając w bliskich kontaktach z pacjentami,

¹⁹ E. Szyszko, dz. cyt., s. 314.

²⁰ B. Koskowskiemu powierzono funkcję prezesa NIA w dniu 14 czerwca 1945 r., zob. S. Rostański, *Okres warszawski*, s. 52.

²¹ S. Rostański, *Okres warszawski*, s. 53-54.

²² T. Zakrzewski, dz. cyt., s. 231-232.

²³ *Uczczenie prof. Br. Koskowskiego przez młodzież akademicką, Sprawy zawodowe*, „Wiadomości Farmaceutyczne” 1933, nr 12, s. 152.

²⁴ *P. prof. Bronisław Koskowski członkiem honorowym Polskiego Komitetu Zielarskiego*, „Wiadomości Farmaceutyczne”, 1935, nr 14, s. 185.

²⁵ *P. Prof. Koskowski członkiem honorowym „Lechji”*, „Wiadomości Farmaceutyczne”, 1933, nr 20, s. 265.

²⁶ S. Rostański, *Okres warszawski*, s. 54-55.



Bronisław Koskowski
(źródło: wikipedia)

dowiaduje się o ich życiowych trudnościach i nekających ich kłopotach. W takiej sytuacji wiedza teoretyczna nie wystarczy, gdyż do każdego pacjenta należało podejść indywidualnie, by zrozumieć jego troski. B. Koskowski nie uszczuplał znaczenia wiedzy fachowej aptekarzy, twierdził bowiem, iż to od nich pacjent ma szansę otrzymać rzetelne informacje o własnym stanie zdrowia i lekach, które przyjdzie mu spożywać, ale był zdania, iż obok gruntownego wykształcenia fachowego farmaceuty ważną jest moralność. Dzięki niej farmaceuci zyskują satysfakcję z pracy, ale pacjenci znajdują w aptece opiekę i dobre słowo. Farmaceuci powinni być szanowani przez społeczeństwo nie tylko przez wzgląd na posiadaną wiedzę, ale przede wszystkim na to, jakim ludźmi są. Nie bez znaczenia pozostaje kształcenie uniwersyteckie, które powinno szerzyć wśród studentów zamiłowanie do zawodu i do pracy z ludźmi, by ulżyć ich cierpieniom²⁷.

Dla B. Koskowskiego normą nadrzędną było dobro pacjenta. Przez wzgląd na fakt, iż odwiedzający aptekę zmagają się z trudnościami życia codziennego, farmaceuta powinien być tym, który poprawi zdrowie i umocni duszę. B. Koskowski

²⁷ D. Moska, B. Mołęda, *Kształtowanie postaw zawodowych i moralnych farmaceuty*, „Farmacja Polska”, 1996, t. 52, nr 6, s. 250-253.

wyrażane przez siebie poglądy wpajał także studentom, ze szczególnym uwzględnieniem wartości, jaką stanowi dobroć. To właśnie ona powinna być nieodłącznym elementem pracy każdego aptekarza, bowiem dzięki niej wykonywana praca zyskuje na znaczeniu. Profesor nauczał, iż dobre słowo należy się każdemu, niezależnie od jego statusu społecznego, a zadbać o to powinni farmaceuci. Głosił pierwszorzędność pracy zespołowej nad indywidualnymi działaniami. Przykładem może być niewiedza aptekarza, który nie porozumiewając się z innymi przedstawicielami zawodu, nie dopomoże pacjentowi lub, co gorsza, przyczyni się do pogorszenia jego stanu zdrowia²⁸.

B. Koskowski pouczał społeczność farmaceutyczną, iż we wspólnocie są w stanie osiągnąć więcej niż tego oczekują. Odnosząc się do mającego powstać warszawskiego Wydziału Farmaceutycznego, zwrócił się z prośbą do wszystkich farmaceutów, by ci dołożyli swoją cegiełkę na rzecz kształcenia uniwersyteckiego. Można rzec, iż odniósł się do każdego aptekarza indywidualnie, zaznaczył bowiem, iż każdy chociażby najmniejszy datek ma znaczenie. Być może nie przyczyniłby się od razu do postawienia gmachu wydziału, ale na pewno uświadomiłby, iż jeśli walczą, to wszyscy. Nie zważając na okoliczności i własną sytuację materialną, każdy chociażby w najmniejszym stopniu powinien przyczynić się dla dobra swojego zawodu²⁹.

Według B. Koskowskiego kolejną wartością było dobro ojczyzny. Farmaceutów przedstawiał jako tych, którzy potrafią się zmobilizować, by wspólnymi siłami podźwignąć podupadły naród. Ci, którzy nie zważając na okoliczności, stawali w obronie polskości, byli określani przezeń mianem przyjaciół, nie tylko miłujących swój zawód, ale także pozostających nieobojętnymi na losy własnego kraju. Swoimi działaniami przyczyniali się dla dobra całego społeczeństwa, a kiedy coś zmieniało się na korzyść, przyświecała im duma z własnych osiągnięć³⁰.

Istotną wartością była godność zawodu. B. Koskowski zaszczepiał w farmaceutach zamiłowanie do ich profesji oraz zwracał uwagę na konieczność zachowania dobrych relacji społecznych³¹. Farmaceuci powinni obdarzać siebie nawzajem, swoich pacjentów oraz praktykantów szacunkiem. Jak powiedział B. Koskowski, podstawą jest szacunek do samych siebie, a jeśli aptekarze będą szanowali siebie i swój zawód, społeczeństwo także ich uszanuje. Warto zaznaczyć, iż autorytet zawodu ułatwia spełnianie się w nim, bowiem jeśli jest dobrze postrzegany przez społeczeństwo, udogadnia pracę jego przedstawicielom³².

²⁸ S. Rostański, *Przemówienie nad grobem prof. Bronisława Koskowskiego w dniu 26 września 1999 r.*, [w:] *Pamiętnik VIII Sympozjum Historii Farmacji i Konferencji „Farmacja w Europie Środkowo-Wschodniej”*, (red.) A. Magowska, Poznań, 1999, s. 30-31.

²⁹ B. Koskowski, *Zobowiązania dotrzymać należy*, „Wiadomości Farmaceutyczne”, 1926, nr 49, s. 959.

³⁰ A. Magowska, *Zakres i podstawy odpowiedzialności moralnej i zawodowej farmaceutów w Polsce w ostatnim stuleciu*, „Farmacja Polska”, 2003, nr 8, s. 371.

³¹ E. Szyszko, *Bronisław Koskowski*, s. 17.

³² B. Leszczyłowski, *Współczesne akcenty etyki zawodu farmaceuty w PRL*, „Farmacja Polska”, 1987, nr 5, s. 272-273.

Jedną z publikacji Koskowskiego poruszających problemy deontologii farmaceuty jest „Rola farmaceuty w życiu zawodowym i społecznym”³³. Przybliżyła ona kandydatom na studia farmaceutyczne reguły i cele zawodu aptekarza. Biorąc pod uwagę fakt, iż pretendenci do zawodu posiadali na ten temat znikomą wiedzę, B. Koskowski postanowił przybliżyć im tajniki aptekarstwa. Zwrócił uwagę, iż studia farmaceutyczne pozwalają spełniać się nie tylko w aptekarstwie, ale pozwalają również wykonywać pracę w zakresie technologii środków leczniczych, chemii sądowej i produktów spożywczych, a także umożliwiają dalsze podjęcie naukowego kształcenia. Zauważył jednak, iż kształcenie uniwersytecie nie uwzględnia nauczania studentów podstaw moralności. Studia przygotowują młodzież do roli fachowców, nie pozwalają jednak na ukształtowanie ich osobowości. B. Koskowski wychodził z założenia, iż farmacja prosperowałaby lepiej, gdyby jej nauczanie odbywało się w sposób ukazujący uspołecznienie zawodu.

Profesor ubolewał nad faktem zahamowania działalności przemysłowej, wierzył natomiast, iż wśród absolwentów farmacji znajdują się tacy, którzy będą w stanie udoskonalać polski przemysł farmaceutyczny. Twierdził, iż ten kto posiadał ku temu predyspozycje powinien zastanowić nad działalnością w tej dziedzinie. Jak utrzymywał B. Koskowski: „Kto niewytrwały, nie przedsiębiorczy i nietwórczy, ten niech się do przemysłu farmaceutycznego nie garnie”³⁴. Profesor był zdania, iż kształcenie uniwersyteckie powinno umożliwić działanie farmaceutów w różnorodnych dziedzinach, a nie jedynie opierać się na przygotowaniu do pracy aptekarza. Zauważył również, jego zdaniem druzgocący, fakt przygotowywania leków w aptekach szpitalnych przez osoby do tego nieuprawnione. Do tłumaczenia, iż spowodowane jest to brakiem możliwości zapłaty finansowej farmaceutce, odniósł się nieprzychylnie i stwierdził, iż brak kadry farmaceutycznej wynika jedynie ze słabej organizacji tych, którzy sprawowali władzę nad aptekami szpitalnymi. B. Koskowski poruszał kwestie dotyczące – dobrze sobie znanej – działalności prowincjonalnych aptekarzy. Przez wzgląd na miejsce zamieszkania, zobowiązani byli do przebywania w miejscu pracy bądź wyznaczenia zastępcy, tak by osoby potrzebujące pomocy mogły ją zawsze otrzymać. Uważał również (zapewne na podstawie własnych doświadczeń), iż aptekarze działający na prowincjach równie dobrze mogli spełniać się w przemyśle, mieli bowiem ku temu zdolności i sprzyjające uwarunkowania³⁵.

B. Koskowski żywił przekonanie, iż wybór zawodu farmaceuty przez wzgląd na korzyści materialne nie okaże się dobrą decyzją. Obrany zawód powinien być satysfakcjonujący dla jego przedstawicieli, bowiem jeśli nie będzie się odczuwało radości z pracy, to wykonując jedynie machinalnie własne obowiązki, nie ma się na względzie rozwoju własnej wiedzy. Takim postępowaniem można przyczynić się jedynie do stagnacji farmacji. Nikt nie będzie obdarzał szacunkiem aptekarzy, jeśli oni sami swego zawodu nie doceniają. Najważniejsze dla zawodu jest to, jaką rolę społeczną

³³ B. Koskowski, *Rola farmaceuty w życiu zawodowym i społecznym*, „Kronika Farmaceutyczna”, 1926, nr 3, s. 1-5.

³⁴ Tamże.

³⁵ Tamże.

odgrywa i czy podporządkowuje swoją pracę dobru pacjenta. Tylko taki zawód, który wychodzi naprzeciw społeczeństwu, może zostać przez nie doceniony. B. Koskowski podkreślał, że chory przychodząc do apteki, poza wskazówkami dotyczącymi stosowania leku oczekuje także zrozumienia i wsparcia³⁶.

Problematykę etyki porusza też artykuł „Kierunek teoretyczny czy praktyczny studiów farmaceutycznych?”³⁷. B. Koskowski optował w nim za kształceniem polegającym na „poszerzaniu horyzontów myślenia”, a nieopierającym się jedynie na przygotowaniu do zawodu. „Gdy chce się służyć wyłącznie kształceniu zawodowemu, wtedy się je zabija, a gdy chce się służyć nauce, ożywia się i podnosi wykształcenie zawodowe”³⁸ - słowa te uświadamiają, iż należy rozwijać się intelektualnie i efektywnie wykorzystywać zdobytą wiedzę, a nie spocząć na laurach, gdy osiągnie się podstawową wiedzę, niezbędną do wykonywania zawodu. B. Koskowski zaznaczył, że farmacja wymaga skupienia się na przedmiotach przygotowujących do zawodu wskutek czego pozostaje niewiele czasu na pogłębianie wątków moralnych. Jego zdaniem, farmację jako przyszły zawód powinny wybierać jedynie osoby wyrażające chęć spełniania się naukowego. Odpowiedni dobór kandydatów pozwoli z kolei zapobiec zastoju nauk farmaceutycznych i umożliwi ich rozwój³⁹.

Publikacją B. Koskowskiego poruszającą kwestię stosunku środowiska farmaceutycznego do emancypacji kobiet jest „Z przed lat trzydziestu”⁴⁰. Temat ten został po raz pierwszy poruszony na łamach lwowskiego „Czasopisma Towarzystwa Aptekarskiego”. Do chęci zajmowania przez kobiety stanowisk w zawodzie farmaceutycznym odniesiono się przychylnie, stwierdzono jednak, iż pełnią one już i tak zaszczytne funkcje jako żony i matki. Zdawano sobie jednak sprawę, iż niektóre z nich muszą zarabiać na swoje utrzymanie i trzeba im to umożliwić. Należy jednak zaznaczyć, iż „projekt jakiegokolwiek reformy jest przede wszystkim kartą papieru, dopóki opinia publiczna nie wypełni martwej litery swoim tchem ożywym”⁴¹. I Zjazd Farmaceutów Galicyjskich uznał dopuszczenie kobiet do zawodu aptekarskiego za rzecz zbyt wczesną⁴². B. Koskowski odnosił się przychylnie do kwestii dopuszczenia kobiet do zawodu farmaceuty. W swoich pracach niejednokrotnie zaznaczał, iż jego żona posiadała obszerną wiedzę z dziedziny aptekarstwa i wspierała go przy podejmowanych przezeń decyzjach. Co więcej, zawsze liczył się z jej zdaniem i chętnie wysłuchiwał przedstawianych przez nią sugestii⁴³.

³⁶ Tamże.

³⁷ B. Koskowski, *Kierunek farmaceuty w życiu zawodowym i społecznym*, „Kronika Farmaceutyczna”, 1926, nr 3, s. 169-170.

³⁸ Tamże.

³⁹ Tamże.

⁴⁰ B. Koskowski, *Z przed lat trzydziestu*, „Kronika Farmaceutyczna”, 1927, nr 6, s. 115-116.

⁴¹ Tamże.

⁴² Tamże, s. 115-116.

⁴³ B. Koskowski, *Farmaceuci w pracy dla nauki i społeczeństwa*, Lublin 1945, s. 7-9.

Z artykułu „O zawodzie farmaceuty” wyłania się wzór osobowy aptekarza, którego cechami były: pracowitość, upór, skupienie, wytrwałość, cierpliwość oraz zamiłowanie do nauk chemicznych⁴⁴. B. Koskowski twierdził, iż ten, kto chce poszerzać własne horyzonty, nie znajdzie dla siebie miejsca w aptece. Pracę na polu farmacji określił mianem spokojnej, która jednak nie każdego będzie satysfakcjonowała. Głoszone tego typu tezy odwracały uwagę od aptekarstwa, bowiem wychodzono z założenia, iż na zawód ten decydują się tylko pozbawieni ambicji studenci. Założenia profesora być może nie były prawidłowo zinterpretowane, jednak częściowo przyczyniły się do rezygnacji z obrania tej drogi zawodowej⁴⁵. B. Koskowski nie twierdził jednak, iż farmacja pozostaje bez możliwości rozwoju. Wręcz przeciwnie, wierzył, iż naukowo ma szansę pisać się ku górze. Biorąc pod uwagę, iż zawodowi potrzebni są ludzie światli, postulował by ci którzy posiadają ku temu możliwości poświęcili się działalności naukowej, rezygnując tym samym z pracy w murach apteki. Profesor żywił przekonanie, iż najważniejsze są rozwój i pozycja zawodu, dlatego też koniecznym było dla niego wyodrębnienie tych osób, które będą w tej kwestii działać. Badacze nauki są bez wątpienia potrzebni całemu społeczeństwu, bowiem to dzięki nim farmacja ma szansę na rozwój, a co za tym idzie, przyczyni się do dobra pacjentów i wzrostu pozycji aptekarzy na tle innych zawodów⁴⁶.

Kolejną pozycją piśmienniczą B. Koskowskiego odnoszącą się do powinności aptekarskich jest „Incompassibilia w receptach”⁴⁷. Profesor stwierdził w niej, iż farmaceuta nie powinien machinalnie wykonywać obowiązków zawodowych, bowiem posiada gruntowne wykształcenie, które umożliwia mu działanie według własnych zasad⁴⁸. B. Koskowski odniósł się również negatywnie do pochopnego sporządzania leków na podstawie recept, te bowiem zawierały nieścisłości, które z kolei mogą przysporzyć nieszczęść pacjentom. Wobec tego postulował, aby to właśnie farmaceuta trzymał pieczę nad prawidłowym wykonaniem leków. Wychodził z założenia, iż lekarze często popełniają błędy i to właśnie farmaceuci mają czuwać nad prawidłowością pisanych przez nich recept. Twierdził, iż przedstawiciele aptekarstwa bezsprzecznie posiadają wiedzę, która im to umożliwi, z tego też względu mogą podważać decyzje lekarskie, jeśli istnieją niepodważalne dowody na ich niesłuszność⁴⁹.

Sprawy etyki zawodu farmaceuty poruszało też „Compendium Farmaceutyczne”⁵⁰. Osiągnięcie dobrobytu jest rzeczą nietrudną do wykonania, o ile farmaceuta potrafi wykorzystać wiedzę oraz zdobyte doświadczenie, nie zapominając przy tym, iż nic w życiu nie przychodzi darmo. By plany miały szansę

⁴⁴ Tenże, *O zawodzie farmaceuty*, Warszawa 1928.

⁴⁵ S. Dzięcielska-Machnikowska, *Wzór osobowy farmaceuty*, [w:] *Farmaceuci w Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej*, (red.) S. Dzięcielska-Machnikowska, Wrocław 1966, s. 83-84.

⁴⁶ B. Koskowski, *O zawodzie farmaceuty*, s. 10.

⁴⁷ B. Koskowski, *Incompassibilia w receptach*, Warszawa 1929, s. 12.

⁴⁸ Tamże, s. 3.

⁴⁹ Tamże, s. 12.

⁵⁰ B. Koskowski, *Compendium Farmaceutyczne*, Warszawa, 1936.

się urzeczywistnić, należy umiejętnie spożytkować swoje zdolności. Warto mieć świadomość, iż niewiele czynników jest od nas niezależnych, bowiem sukces bezsprzecznie można osiągnąć poprzez własne zaangażowanie i realizację powziętych zamiarów⁵¹.

Dziełem, w którym widoczne jest zamiłowanie B. Koskowskiego do historii farmacji jest broszura „Szkoła Farmaceutyczna w Warszawie (1840-1857)”⁵². Każdy wód posiada własną historię, dowodził, ale czy wykorzysta płynące z niej wnioski, zależy tylko od niego. Zaznaczał, iż postęp naukowy wymaga zaznajomienia się z przeszłością. Szkoła Farmaceutyczna nie poszczyciła się znaczącym dorobkiem w postaci prac naukowych, ale jej profesorowie bezinteresownie krzewili wiedzę w sposób przystępny dla uczniów. Wzbudzali w nich zamiłowanie do nauki i narodu oraz dbali o to, by wiedza, którą obdarowywali słuchaczy nie poszła w zapomnienie, ale była przekazywana potomnym. Należy pamiętać, wskazywał, iż każdy krok naprzód jest możliwy dzięki tym, którzy niegdyś walczyli dla dobra zawodu farmaceutycznego⁵³.

Warto również wspomnieć o „Propedeutyce farmaceutycznej”, w której także opisane zostały kwestie etyczne⁵⁴. B. Koskowski wychodził z założenia, iż propedeutyka wraz z deontologią uzupełniają się wzajemnie, bowiem pierwsza z nich wzbogaca studentów w wiedzę naukową, druga natomiast pozwala ją wykorzystać w kontakcie z ludźmi⁵⁵. „Propedeutyka farmaceutyczna” jest pozycją z zakresu historii farmacji, opisująca dzieje zawodu farmaceuty, ale nawiązującą także do deontologii i podkreślającą znaczenie jej nauczania na studiach. Głównym jej celem jest „doskonalenie zarówno umysłu jak i serca”⁵⁶, innymi słowy nie wystarczy jedynie naukowa wiedza, bowiem stanowi ona tylko podstawę do działania w zawodzie farmaceuty. Autor był zdania, iż aptekarze powinni także „kształtować duszę”, tak by nie być obojętnymi na krzywdę ludzką. Z tego też względu propagował, by krzewienie wśród studentów założeń etyki nie zostało zapomniane, a było przekazywane z pokolenia na pokolenie. B. Koskowski żywił przekonanie, iż każdy farmaceuta powinien kierować się uprzejmością zarówno w stosunku do współpracowników jak i przybywających pacjentów. Autor stawiał deontologię na równi z wiedzą naukową uzyskiwaną podczas studiów, twierdził bowiem, iż nie może być dobrym farmaceutą ten, kto nie potrafi być dobrym człowiekiem⁵⁷. B. Koskowski scharakteryzował prawa i powinności zawodu, a także zobrazował drogę, jaką należy przebyć, by móc spełniać się w aptekarstwie. Uświadomił czytelnikom, iż zdobywana wiedza może być źródłem radości i satysfakcji nie tylko dla tego, kto pogłębia jej tajniki, ale dla każdego obywatela, bowiem całe społeczeństwo skorzysta na rozwoju naukowym

⁵¹ Tamże, s. 3-6.

⁵² B. Koskowski, *Szkoła Farmaceutyczna w Warszawie (1840-1857)*, Warszawa, 1937.

⁵³ Tamże, s. 3-6.

⁵⁴ B. Koskowski, *Propedeutyka farmaceutyczna*, s. 334.

⁵⁵ Tamże, s. 5-6.

⁵⁶ Tamże, s. 317-318.

⁵⁷ Tamże.

farmacji⁵⁸. Koskowski uważał, że warunkiem postępu naukowego w aptekach jest walka o lepsze jutro polskiej farmacji, że mimo wszelkich przeciwności zawód potrafi znaleźć w sobie siłę i zyskać to, na czym najbardziej mu zależało, samodzielność i autorytet społeczny⁵⁹.

Zawód farmaceuty był upoważniony do dyspensowania środków leczniczych, jednak w prasie zastanawiano się, czy drogistom należy również powierzyć taką rolę. Wobec tego, na konferencji dotyczącej projektu ustawy aptekarskiej, B. Koskowski wygłosił opinię na ten temat⁶⁰. Żywił przekonanie, iż tylko i wyłącznie wykwalifikowany farmaceuta może trudzić się sporządzaniem i wydawaniem środków leczniczych. Jego pogląd wynikał z faktu, iż farmaceuci są odpowiedzialni za badanie jakości leków, tak więc pacjenci obdarzający ich zaufaniem, powinni korzystać tylko z ich usług⁶¹. Profesor wychodził z założenia, iż drogerie nie powinny zostać uprawnione do wydawania środków leczniczych, gdyż pracujące tam osoby nie posiadają odpowiednich kwalifikacji⁶².

Kolejną publikacją B. Koskowskiego odnoszącą się w pewnym stopniu do deontologii jest „Receptura, czyli prawidła przepisywania i przyrządzania leków”⁶³. Stwierdził w niej, iż by dobrze prosperować w zawodzie, należy skupiać się na jego możliwościach i odczuwać satysfakcję z pracy, bowiem tylko ci, którzy spełniają się zawodowo będą pozytywnie odbierani przez ogół społeczeństwa. Według autora aptekarz powinien posiadać wszechstronną wiedzę w dziedzinie farmacji, tak by móc wychwytywać błędy i im zapobiegać, a nie jedynie technicznie wykonywać powierzone mu czynności. Każde działanie podjęte przy sporządzaniu leków powinno zostać gruntownie przemyślane i sumiennie wykonane, tak by nie przyczynić się w żaden sposób do szkody pacjenta, bowiem to jego dobro powinno być priorytetem dla farmaceuty. Za cnoty mile widziane w zawodzie farmaceuty uznał cierpliwość i wyrozumiałość, gdyż aptekarz nie powinien pozostawać obojętny na krzywdę ludzką. Według autora powinnością farmaceuty jest uważnie słuchać swych pacjentów, wyciągać wnioski, wspierać, kiedy zajdzie taka potrzeba, a przede wszystkim radzić, w jaki sposób zapobiec schorzeniom, z którymi przybywają. Prof. Koskowski nie używał pojęcia „zdrowie publiczne”, ale o nim pisał. Zwrócił także uwagę na konieczność krzewienia wiedzy i kształtowania postawy praktykantów aptecznych, tak by traktowali zawód z należyтым mu szacunkiem, doceniwszy możliwości rozwoju naukowego, jakie ze sobą niesie. Ważną kwestią jest, by ci, którzy dopiero wkraczają na farmaceutyczną drogę, nie zniechęcili się już na samym początku, ale czerpali radość z możliwości przygotowania do zawodu⁶⁴.

⁵⁸ Tamże, s. 323-330.

⁵⁹ Tamże, s. 331.

⁶⁰ *Sprawozdanie z konferencji w sprawie projektu ustawy aptekarskiej*, „Wiadomości Farmaceutyczne”, 1925, nr 45, s. 774.

⁶¹ Tamże, s. 775.

⁶² Tamże, s. 793.

⁶³ B. Koskowski, *Receptura czyli prawidła przepisywania i przyrządzania leków*, Warszawa 1916.

⁶⁴ Tamże, s. III-VII.

W trzecim wydaniu „Receptury” B. Koskowski ponownie podkreślił, iż aptekarze nie powinni wykonywać powierzonych im czynności bezmyślnie, ale każde z podjętych działań gruntownie przemyśleć w oparciu o własną wiedzę⁶⁵. Konieczne jest dokształcanie w dziedzinach nauk farmaceutycznych, by nadażyć za ich postępem i móc go wykorzystać. Farmaceuta jako człowiek posiadający wszechstronne wykształcenie powinien wychwytywać pomyłki w receptach, wynikające z niedopażeń lekarzy⁶⁶.

Nawiązania do kwestii etycznych mają także miejsce w „Zarysie historii leków”⁶⁷. B. Koskowski podkreślił, iż farmaceuci, przez wzgląd na rozległe wykształcenie przyrodnicze, bez przeszkód mogą spełniać się w roli chemika sanitarnego. Wrócił do reform szkolnictwa farmaceutycznego, które umożliwiły farmaceutom działanie na różnych polach, począwszy od aptekarstwa, a na laboratoriach chemicznych skończywszy. Podkreślił także, iż farmacja osiągnęła należytą jej pozycję wśród innych nauk, ale nie uzyskała jej za darmo, bowiem była efektem starań i poświęceń tych, którzy o nią walczyli⁶⁸.

W dziele „Farmaceuci w pracy dla nauki i społeczeństwa” jego autor zaznaczył, iż farmacja nie potrzebuje przysług ze strony innych zawodów, bowiem samodzielnie jest w stanie przewyciężyć swoją niedolę. Skupia w sobie wiele wybitnych osobistości, które nie pozwolą na stagnację zawodu, a wręcz przeciwnie, zrobią wszystko, by miał szansę nadal się rozwijać. Nieodzownym jest, żeby farmaceuci potrafili się zjednoczyć, by osiągnąć wspólny cel, zważwszy na to, iż nadejścia pomocy z zewnątrz nie mogli oczekiwać⁶⁹.

Bronisław Koskowski żywił przeświadczenie, iż: „Ludzie na ogół nie są szczęśliwi, bo nie wiedzą gdzie szukać szczęścia”⁷⁰. Najgorszej sytuacji są w tej kwestii materialści, którzy, nie zważając na idee, nie osiągają radości z uzyskiwanych dóbr materialnych. Te bowiem przemijają i nie pozostawiają po sobie żadnego widzialnego śladu. Jedynie ci, którzy „sięgają myślą poza dzień dzisiejszy”⁷¹ mogą osiągnąć spokój ducha. Należy mieć jednak na uwadze, iż nie raz koniecznym będzie stawiać czoło przeciwnościom, nie zważając na okoliczności. Obrona droga bez wątpienia nie okaże się być pozbawiona przeszkód, ale kiedy dojdzie się ku jej końcowi, zauważy się efekty i wyciągnie wnioski. Tylko w ten oto sposób można osiągnąć szczęście, które nie przeminie wraz z nadchodzącymi zmianami⁷². B. Koskowski zdawał sobie sprawę, iż niełatwo jest uczynić aptekarstwo idealnym, ale głosząc własne poglądy

⁶⁵ Tamże.

⁶⁶ B. Koskowski, *Receptura czyli przepisywanie i przyrządzanie leków*, Warszawa 1946, s. III-IV.

⁶⁷ Tenże, *Zarys historii leków przyczynek do historii farmacji*, Warszawa, 1935.

⁶⁸ Tamże, s. 279-281.

⁶⁹ B. Koskowski, *Farmaceuci w pracy*, s. 64-66.

⁷⁰ S. Rostański, *Złote myśli prof. Bronisława Koskowskiego*, [w:] *Profesor Bronisław Koskowski Pater Pharmaciae*, (red.) S. Rostański, T. Tereszczuk, Warszawa, 1997, s. 77

⁷¹ Tamże.

⁷² Tamże.

uświadamiał, w jaki sposób powinno być reformowane. Żywił przekonanie, iż konsekwencja i wytrwałość w dążeniu do celu dadzą upragnione rezultaty⁷³. Wierzył, iż farmaceuci są w stanie przezwyciężyć trudności i działać dalej, obmyślając i wprowadzając w życie dalekosiężne plany. Profesor w aptekarzach widział tych, którzy łatwo się nie poddają i dążą do wyznaczonego celu⁷⁴.

Pisał o nici porozumienia, która powinna wytworzyć się pomiędzy farmaceutą i pacjentem. Jeszcze tylko w mniejszych miejscowościach możliwe jest bliższe nawiązanie kontaktu z pacjentem. Farmaceuci powinni przybyłych do apteki otoczyć opieką, dobrym słowem, a towarzyszyć im powinny cierpliwość i wyrozumiałość, bowiem każdy pacjent w inny sposób zmagają się z trudnościami życia codziennego. Istotną kwestią było przeciążenie farmaceutów obowiązkami. Być może gdyby sprawy zawodowe kształtowały się inaczej, inne byłyby ich priorytety, przyczyniłoby się do rozwoju zawodu, a nie pozostawali niezauważalnymi w odizolowanych miejscach pracy⁷⁵. B. Koskowski walczył o dobro aptekarstwa i przyczynił się do wzrostu pozycji farmacji na tle innych nauk. Nadal potrzebni są tacy farmaceuci, którzy rozumieją potrzeby zawodu, i wykorzystując własne możliwości, zreformują go, czerpiąc wzorce z minionych lat.

Bronisław Koskowski w oczach społeczeństwa

Bronisław Koskowski był w oczach społeczeństwa zasłużoną osobistością, która przyczyniła się nie tylko do rozwoju farmacji, ale także podnosiła morale Polaków w walce o odzyskanie wolności⁷⁶. W środowisku farmaceutów znany był przede wszystkim jako realizator zamysłu reformy szkolnictwa farmaceutycznego zaproponowanej przez Marcelego Nenckiego⁷⁷. Nie tylko postulował, ale także wprowadzał swoje myśli w czyn, czego efektem było między innymi powstanie Wydziału Farmaceutycznego Uniwersytetu Warszawskiego⁷⁸. Zabiegał o zjednoczenie społeczeństwa, tak by wspólnie działało na rzecz całego narodu. Nie wyobrażał sobie utraty pamięci historycznej, która według niego stanowiła podstawę rozwoju⁷⁹.

Praca zbiorowa „*Profesor Bronisław Koskowski Pater Pharmaciae*” zawiera anegdoty z życia profesora, które ukazują go w nieco innym świetle⁸⁰. Jedną z nich odnosi się do jego pobytu w Krynicy, gdzie profesora wzięto za Józefa Piłsudskiego, gdyż posturą i wyglądem zewnętrznym bardzo go przypominał. B. Koskowskiego powitano

⁷³ S. Rostafiński, *Przemówienie nad grobem*, s. 30-31.

⁷⁴ B. Koskowski, *Własnymi siłami*, „Wiadomości Farmaceutyczne”, 1937, nr 23, s. 283-284.

⁷⁵ Ibidem, s. 196-202.

⁷⁶ B. Koskowski – *50-lecie pracy naukowo-zawodowej*, Warszawa 1935, ss. 71.

⁷⁷ S. Rostafiński, *Koskowski jako człowiek*, [w:] *Profesor Bronisław Koskowski Pater Pharmaciae*, (red.) S. Rostafiński, T. Tereszczuk, Warszawa, 1997, s. 68.

⁷⁸ F. Herod, *Frontem do apteki*, „Wiadomości Farmaceutyczne”, 1937, nr 26, s. 333-334.

⁷⁹ M. Grabowski, *Wielki budowniczy nowoczesnej farmacji polskiej*, [w:] *Profesor Bronisław Koskowski Pater Pharmaciae*, (red.) S. Rostafiński, T. Tereszczuk, Warszawa, 1997, s. 83-85.

⁸⁰ S. Rostafiński, *Koskowski jako człowiek*, s. 65-69.

gromkimi brawami, co wprowadziło w zakłopotanie pracowników hotelu, w którym planował spędzić pobyt. Zwrócono się do profesora o radę, co w tak niezręcznej sytuacji należy zrobić. Ten uznał, iż sam załatwi sprawę. Wyszedł na balkon i pozdrowił oklaskujący go zgromadzony tłum⁸¹. Warto podkreślić, iż profesora cechował optymizm niezależnie od sytuacji, w której się znajdował⁸². List z 10 maja 1945 r., skierowany do prezesa Poznańskiej Okręgowej Izby Aptekarskiej, mgr Witolda Włodzimierza Głowackiego, zawiera następujące słowa profesora: „Ale pomału, dzięki jednostkom trzeźwiejszym, horyzont się rozjaśniać zaczyna. Jeśli nie powodować się chwilą bieżącą a rozważać teoretycznie, to naprawdę będzie w Polsce dobrze. Mocno w to wierzę”⁸³.

Profesor Koskowski każdego traktował z szacunkiem i wskazywał farmaceutom, iż każdy pacjent jest tak samo ważny i należy patrzeć na niego przez pryzmat jego potrzeb. „Geniusz i dobroć tego Człowieka przyniosła Mu charyzmatyczną władzę, którą sprawował nad polską społecznością farmaceutyczną w wymiarze, jakiego nikt przed tym, ani potem nie dostąpił” – słowa te ukazują B. Koskowskiego, jako tego, który wyzwolił farmację nie tylko poprzez działalność naukową i społeczną, ale przede wszystkim przez wskazywanie znaczenia formacji etycznej zawodu, zapewniającej mu zaufanie społeczeństwa⁸⁴.

Bibliografia

- B. Koskowski - *50-lecie pracy naukowo-zawodowej*, Warszawa 1935.
- Bukowiecki H., *Pamięci profesora dr Bronisława Koskowskiego (przemówienie wygłoszone z okazji nadania sali wykładowej jego imienia)*, „Farmacja Polska”, 1985, nr 6, s. 344-345.
- Dębicki Z., *Iskry w popiołach wspomnienia lwowskie („grzechów młodości” część II)*, Poznań 1931.
- Dzięcielska-Machnikowska S., *Wzór osobowy farmaceuty*, [w:] *Farmaceuci w Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej*, (red.) S. Dzięcielska-Machnikowska, Wrocław 1966.
- Głowacki W.W., *Osobowość profesora Bronisława Koskowskiego w świetle jego listów*, „Farmacja Polska” 1997, nr 5.
- Grabowski M., *Wielki budowniczy nowoczesnej farmacji polskiej*, [w:] *Profesor Bronisław Koskowski Pater Pharmaciae*, (red.) S. Rostafiński, T. Tereszczuk, Warszawa 1997.
- Herod F., *Frontem do apteki*, „Wiadomości Farmaceutyczne” 1937, nr 26, s. 333-334.
- Jerzmanowska Z., Kuźnicka B., *Wstęp*, [w:] *Dzieje nauk farmaceutycznych w Polsce 1918-1978*, (red.) Z. Jerzmanowska, B. Kuźnicka, Wrocław 1986.
- Koskowski B., *Compendium Farmaceutyczne*, Warszawa 1936.
- Tenże, *Farmaceuci w pracy dla nauki i społeczeństwa*, Lublin, 1945.
- Tenże, *Incompassibilia w receptach*, Warszawa 1929.
- Tenże, *Kierunek farmaceuty w życiu zawodowym i społecznym*, „Kronika Farmaceutyczna”, 1926, nr 3, s. 169-170.
- Tenże, *O zawodzie farmaceuty*, Warszawa 1928.

⁸¹ Tamże, s. 65.

⁸² S. Rostafiński, *Okres warszawski*, s. 53.

⁸³ W.W. Głowacki, *Osobowość profesora Bronisława Koskowskiego w świetle jego listów*, „Farmacja Polska”, 1997, nr 5, s. 220-221.

⁸⁴ S. Rostafiński, *Przemówienie nad grobem*, s. 30-31.

- Tenże, *Propedeutyka farmaceutyczna*, Warszawa 1933.
- Tenże, *Receptura czyli prawidła przepisywania i przyrządzania leków*, Warszawa 1916.
- Tenże, *Receptura czyli prawidła przepisywania i przyrządzania leków*, Warszawa 1946.
- Tenże, *Rola farmaceuty w życiu zawodowym i społecznym*, „Kronika Farmaceutyczna”, 1926, nr 3, s. 1-5.
- Tenże, *Szkoła Farmaceutyczna w Warszawie (1840-1857)*, Warszawa, 1937.
- Tenże, *Własnymi siłami*, „Wiadomości Farmaceutyczne”, 1937, nr 23, s. 283-284.
- Tenże, *Zobowiązania dotrzymać należy*, „Wiadomości Farmaceutyczne”, 1926, nr 49.
- Tenże, *Z przed lat trzydziestu*, „Kronika Farmaceutyczna”, 1927, nr 6, s. 115-116.
- Tenże, *Zarys historii leków przyczynek do historii farmacji*, Warszawa, 1935.
- Leszczyłowski B., *Współczesne akcenty etyki zawodu farmaceuty w PRL*, „Farmacja Polska”, 1987, nr 5, s. 272-273.
- Magowska A., *Zagraniczne kontakty naukowe i zawodowe polskich farmaceutów w okresie międzywojennym*, [w:] *Pamiętnik VIII Sympozjum Historii Farmacji i Konferencji „Farmacja w Europie Środkowo-Wschodniej”*, (red.) A. Magowska, Poznań 1999.
- Tejże, *Zakres i podstawy odpowiedzialności moralnej i zawodowej farmaceutów w Polsce w ostatnim stuleciu*, „Farmacja Polska”, 2003, nr 8.
- Moska D., Młoda B., *Kształtowanie postaw zawodowych i moralnych farmaceuty*, „Farmacja Polska”, 1996, nr 6.
- P. prof. Bronisław Koskowski członkiem honorowym Polskiego Komitetu Zielarskiego, „Wiadomości Farmaceutyczne”, 1935, nr 14.
- P. Prof. Koskowski członkiem honorowym „Lechji”, „Wiadomości Farmaceutyczne”, 1933, nr 20.
- Rostafiński S., Koskowski jako człowiek, [w:] *Profesor Bronisław Koskowski Pater Pharmaciae*, (red.) S. Rostafiński, T. Tereszczuk, Warszawa, 1997.
- Tenże, *Lata młodości 1863-1897*, [w:] *Profesor Bronisław Koskowski Pater Pharmaciae*, (red.) S. Rostafiński, T. Tereszczuk, Warszawa, 1997.
- Tenże, *Okres lwowski 1897-1907*, [w:] *Profesor Bronisław Koskowski Pater Pharmaciae*, (red.) S. Rostafiński, T. Tereszczuk, Warszawa, 1997.
- Tenże, *Okres warszawski 1907-1933*, [w:] *Profesor Bronisław Koskowski Pater Pharmaciae*, (red.) S. Rostafiński, T. Tereszczuk, Warszawa, 1997.
- Tenże, *Przemówienie nad grobem prof. Bronisława Koskowskiego w dniu 26 września 1999r.*, [w:] *Pamiętnik VIII Sympozjum Historii Farmacji i Konferencji „Farmacja w Europie Środkowo-Wschodniej”*, (red.) A. Magowska, Poznań, 1999.
- Tenże, *Wstęp*, [w:] *Profesor Bronisław Koskowski Pater Pharmaciae*, (red.) S. Rostafiński, T. Tereszczuk, Warszawa, 1997.
- Tenże, *Złote myśli prof. Bronisława Koskowskiego*, [w:] *Profesor Bronisław Koskowski Pater Pharmaciae*, (red.) S. Rostafiński, T. Tereszczuk, Warszawa, 1997.
- Sprawozdanie z konferencji w sprawie projektu ustawy aptekarskiej*, „Wiadomości Farmaceutyczne”, 1925, nr 45.
- Szyszek E., *Profesor Bronisław Koskowski (w dziesiątą rocznicę śmierci)*, „Farmacja Polska”, 1956, nr 12.
- Tereszczuk T., D. Moska, *Czasopismo Towarzystwa Aptekarskiego*, „Farmacja Polska”, 1998, nr 16, s. 751-754.
- Uczczenie prof. Br. Koskowskiego przez młodzież akademicką, Sprawy zawodowe*, „Wiadomości Farmaceutyczne” 1933, nr 12.
- Wiśniewski W., *Profesor Bronisław Koskowski jako dydaktyk i naukowiec*, „Farmacja Polska”, 1963, nr 23-24, s. 479-481.
- Zakrzewski T., *Koskowski Bolesław*, *Polski Słownik Biograficzny*, t. 14, Wrocław 1968-1969, s. 230-231.